

Wojciech Radecki

"Teoriēticheskie osnovy postrojenija i primienienija ugotowno-prawowych sankcij (Aksjologiczeskie aspekty)", Paweł Pawłowicz Osipow, Leningrad 1976 : [recenzja]

Palestra 21/6(234), 109-113

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paweł Pawłowicz Osipow: *Teoriēticheskie osnowy postrojenija i primienienija ugołowno-prawowych sankcij (Aksjologiczeskie aspekty)*, wydawnictwo Uniwersytetu Leningradzkiego, Leningrad 1976, s. 134.

W ciągu ostatnich kilku lat obserwuje się w literaturze radzieckiej wzrost zainteresowania problematyką etyczną prawa karnego.¹ Do tego nurtu badawczego należy również wydana ostatnio niewielka, ale bardzo interesująca monografia P.P. Osipowa, poświęcona aksjologicznym aspektom konstruowania i stosowania sankcji karnych. Znaczenie wywodów autora nie ogranicza się do systemu prawa karnego radzieckiego, poruszane bowiem przez niego problemy mają walor uniwersalny w systemach socjalistycznego prawa karnego. Dlatego też bogata treść książki w pełni zasługuje na przybliżenie jej również czytelnikowi polskiemu, przy czym powinna ona zainteresować w szczególności adwokatów występujących w sprawach karnych.

Swego założenia badawcze autor formułuje we wstępie podkreślając, że są to badania aksjologiczne. Zasadniczym celem pracy jest ustalenie, jakim zmianom humanistycznym powinna podlegać polityka kryminalna, a przede wszystkim instytucja kary (s. 4).

Autor podzielił pracę na trzy rozdziały, omawiając w nich kolejno:

- 1) zagadnienia humanizmu i walki z przestępczością,
- 2) zagadnienia odpowiedzialności karnej i kary w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym,
- 3) aksjologiczne zasady wymiaru kary.

Punktem wyjścia autora jest przyjęcie założenia, że ocena społecznego

systemu oddziaływania na przestępczość zależy nie tylko od jego pozytywnych rezultatów w zakresie zmniejszenia rozmiarów przestępczości, ale i od tego, w jakim stopniu odpowiadają wymaganiom humanizmu te środki i metody, za pomocą których takie rezultaty zostały osiągnięte. W ten sposób systemowi oddziaływania na przestępczość stawia się dwa równorzędne wymagania: celowość oraz zgodność z zasadami humanizmu (s. 10). Autor wypowiada się przeciwko uproszczonym schematom rozumowania przyjmującym, że to, co jest celowe w walce z przestępczością, jednocześnie odpowiada wymaganiom humanizmu. Zdaniem autora kierowanie się w walce z przestępczością samą zasadą celowości musiałyby doprowadzić do nadmiernego zaostrzenia represji (s. 17).

Wniosek ten wydaje się wątpliwy, gdyż nie zawsze zaostrzenie represji jest celowe.² Zresztą dalej autor, omawiając zagadnienie kary śmierci, słusznie wskazuje, że nawet z punktu widzenia najwęższej pojętej celowości kara ta nie jest wcale najlepszym środkiem zwalczania przestępczości.

Charakteryzując zasady humanizmu marksistowskiego, autor podkreśla jego konkretny charakter. Autor generalnie opowiada się za tym, żeby przy badaniu zasad polityki kryminalnej posługiwać się w całości teorią humanizmu socjalistycznego w jej aspektach filozoficznych i etycznych (s. 32). Wychodząc z tego założenia autor uważa, że rozszerzenie zakresu posługiwania się me-

¹ Zob. w szczególności: N. F. Kuzniecowa: *Ugołownoje prawo i moral*, Moskwa 1967; *Problemy sudiebnoj etiki*, pod red. M. S. Strogowicza, Moskwa 1974; szereg artykułów publikowanych na łamach pism „Socjalisticeskaja Zakonnost'” i „Sowietskaja Justicja”.

² Nadmierna surowość kar może prowadzić do wielu negatywnych zjawisk utrudniających walkę z przestępczością, np. rodzić w społeczeństwie współczucie dla ukaranego zamiast potępienia (por. W. Świdła: *Prawo karne — Część ogólna*, Warszawa 1970, s. 269).

totalitarnymi przymuszania, w tym także przymuszania za pomocą kary, w zarządzaniu życiem społecznym jest sprzeczne z podstawowymi zasadami humanizmu marksistowskiego. Kara w ogóle nie może zlikwidować obiektywnych przyczyn przestępczości, ale na popełnianie przestępstw wpływają również czynniki subiektywne i tylko dlatego posługiwanie się karami w walce z przestępczością jest uzasadnione (s. 41).

Przechodząc do omówienia odpowiedzialności karnej autor broni poglądu, że jej istotą jest publiczne osądzenie winnego w imieniu państwa, które może, ale wcale nie musi być połączone z ukaraniem. Odpowiedzialność karna może być realizowana tylko w formie skazującego wyroku sądowego, ale wymierzenie kary nie jest warunkiem koniecznym odpowiedzialności karnej (s. 53).³ Wobec tego autor zauważa, że przechodzenie w walce z przestępczością od kar do środków oddziaływania społecznego wcale nie wymaga zwężenia sfery posługiwania się instytucją odpowiedzialności karnej. Wprawdzie w ustroju socjalistycznym zamiana kar środkami oddziaływania społecznego jest zadaniem programowym, ale może odbywać się w warunkach utrzymywania i umacniania instytucji odpowiedzialności karnej (s. 55).

Ten pogląd autora zasługuje na szczególną uwagę zwłaszcza w odniesieniu do przestępstw powstałych na tle postępu naukowo-technicznego (wypadki komunikacyjne, wypadki przy pracy, zanieczyszczenie środowiska). Uzasadnione jest szerokie objęcie ramami odpowiedzialności karnej tego typu czynów, co wcale nie musi oznaczać wzmocnienia represji.⁴

Następnie autor omawia cele kary rozumiejąc je szeroko, nie tylko jako prewencję ogólną i szczególną, ale także jako cele poprawczo-wychowawcze oraz zadośćuczynienie społecznemu poczuciu prawnemu. Autor zwraca uwagę, że nie wszystkie kary mogą realizować zadania poprawcze i wychowawcze, lecz tylko te, które łączą się z oddziaływaniem na skazanego poprzez pracę, a więc pozbawienie wolności, warunkowe skazanie połączone z obowiązkiem podjęcia pracy, praca poprawcza bez pozbawienia wolności, deportacja. Inne kary zdaniem autora w ogóle nie mogą realizować żadnych zadań wychowawczych i dlatego cel wychowawczo-poprawczy nie jest immanentną właściwością kary (s. 59—60).

Autor jako zupełnie samodzielny cel kary stawia zadośćuczynienie społecznemu poczuciu prawnemu, przestępując przed lekceważeniem tego celu, co może doprowadzić do wysoce niekorzystnych skutków (s. 62—63).⁵ Autor

³ Autor porusza tu problem bardzo żywo dyskutowany w nauce polskiej na tle instytucji warunkowego umorzenia postępowania, które zdaniem niektórych jest formą odpowiedzialności karnej (M. Cieślak: *Materialnoprawne oblicze warunkowego umorzenia*, „Państwo i Prawo” 1971, nr 3—4., s. 617; A. Marek: *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, Warszawa 1973, s. 64), a zdaniem innych jest nową, niekarną formą odpowiedzialności (A. Zoll: *Materialnoprawna problematyka warunkowego umorzenia postępowania karnego*, Kraków 1973, s. 19). P. P. Osipow jest bliższy temu drugiemu pogładowi, skoro — jego zdaniem — warunkiem niezbędnym odpowiedzialności karnej jest wyrok skazujący.

⁴ Por. np. pogląd M. D. Szargorodskiego, że w warunkach rewolucji naukowo-technicznej konieczne jest wzmocnienie walki z przestępczością z nieostrożności, m.in. przez rozszerzenie kręgu karalnych czynów nieostrożnych, co jednak nie oznacza wzmocnienia represji (M. D. Szargorodski: *Ugołównaj polityka w epokę naukowo-technicznej rewolucji* (w:) *Osnownyje naprawlenija bor'by s priestupnostju*, pod red. I. M. Galperina i W. I. Kurlandskiego, Moskwa 1975, s. 100).

⁵ W nauce polskiej wypowiedziano pogląd, że wprawdzie współczesne założenia prawa karnego uzasadniać mogą tylko karę celową, ale zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości jest osobnym celem kary (M. Cieślak: *O węzłowych pojęciach związanych z sensem kary*, „Nowe Prawo” 1969, nr 2, s. 200 i n.).

analizuje sytuację, kiedy dochodzi do sprzeczności między reakcją społeczną na popełnione przestępstwo, gdy opinia publiczna domaga się surowego ukarania, a oceną ideologiczną przestępstwa, która dopuszcza łagodniejsze potraktowanie sprawcy. Autor uważa, że nie można zupełnie lekceważyć opinii, gdyż w przeciwnym razie wyrok mógłby być niezrozumiały i mógłby nie oddziaływać wychowawczo, ale wypowiada się przeciwko całkowitemu uleganiu nastrojom i emocjom społecznym. W takich sytuacjach autor proponuje przyjmowanie rozwiązań kompromisowych (s. 114).

Bardzo interesująca jest przeprowadzona przez autora analiza poszczególnych rodzajów kar. Wychodzi on z założenia, że każdą karę trzeba oceniać w trzech różnych, ale dialektycznie ze sobą związanych punktów widzenia: celowościowego, socjologicznego i aksjologicznego (s. 76).

Autor uważa, że kara śmierci jest generalnie sprzeczna z ideałami humanizmu. Jedynym uzasadnieniem kary śmierci jest potrzeba zadośćuczynienia społecznemu poczuciu prawnemu, co w warunkach pokojowych może mieć miejsce tylko w wypadkach przestępstw polegających na umyślnym pozbawieniu życia. Autor reprezentuje pogląd, że obecnie należy jeszcze utrzymać karę śmierci, ale tylko za umyślne zabójstwo; w dalszej perspektywie należy dążyć do jej całkowitego zniesienia, przy czym decyzja o zniesieniu kary śmierci musi być poprzedzona szeroką pracą propagandową w społeczeństwie (s. 82).

Kara pozbawienia wolności ma zdaniem autora istotne wady. Przede wszystkim utrudniona jest adaptacja przestępcy w społeczeństwie po odbyciu kary. Działanie powściągające kary pozbawienia wolności nie jest, zdaniem autora, takie oczywiste, skoro po odbyciu kary pozbawienia wolności obawa przed ponownym znalezieniem się w

zakładzie karnym wcale nie jest większa niż obawa osoby nie karanej przed znalezieniem się w zakładzie karnym, przeciwnie — jest ona znacznie mniejsza. Z tego punktu widzenia autor generalnie kwestionuje krótkoterminowe kary pozbawienia wolności. Autor przyznaje, że kara pozbawienia wolności realizuje cel zadośćuczynienia społecznemu poczuciu prawnemu w wypadkach poważnych przestępstw, lecz zasadniczy cel kary pozbawienia wolności widzi w oddziaływaniu wychowawczym (s. 84).

W odniesieniu do przestępstw nie zaliczanych do ciężkich centralne miejsce w katalogu kar powinno przypadać pracy poprawczej bez pozbawienia wolności (s. 88).

Wysoką efektywnością w niektórych typach przestępstw odznaczają się takie kary, jak pozbawienie stanowiska, zakaz zajmowania określonych stanowisk lub wykonywania określonego zawodu (s. 90—91).

Zwraca uwagę wysoce krytyczne stanowisko autora wobec wymierzania kary grzywny za takie przestępstwa, jak uszkodzenie ciała, zniesławienie, obraza. Autor uważa, że wymierzenie grzywny za takie czyny rodzi negatywne wyobrażenia, iż za popełnienie pewnych przestępstw można się „wykupić”. Autor postuluje, aby za takie przestępstwa wymierzać grzywnę tylko wtedy, gdy wymierzenie innych kar (zwłaszcza pracy poprawczej) jest z jakichś powodów niemożliwe lub niecelowe (s. 92).

Wydaje się, że ten wywód autora radzieckiego skłania do przemyśleń także na gruncie przepisów polskich. Wymierzenie grzywny za przestępstwa z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej czy też za takie, w których wyniku powstała szkoda majątkowa, oczywiście nie budzi zastrzeżeń. Wydaje się jednak, że za przestępstwa przeciwko dobrom o charakterze niemajątkowym, zwłaszcza przy stosowaniu art. 54 k.k.,

należy raczej preferować ograniczenie wolności (albo samoistne kary dodatkowe, jeżeli zachodzą warunki art. 55 k.k.), a nie grzywnę.⁶

Ostatni rozdział recenzowanej pracy poświęcony jest aksjologicznym zasadom wymiaru kary. Autor poszukuje zasady naczelnej wymiaru kary. Dochodzi do wniosku, że nie może nią być ani zasada praworządności, ani zasada indywidualizacji. Proponuje, aby za taką zasadę uznać zasadę humanizmu socjalistycznego, która w tym ujęciu stanowiłaby element ogólnospołecznej zasady humanizmu (s. 103). Rozwijając tę myśl, autor przeprowadza rozróżnienie między uznawaną przez humanizm socjalistyczny absolutną wartością człowieka, wynikającą z powodu jego przynależności do ludzkości jako szczytu ewolucji, a względną wartością człowieka, która musi być brana pod uwagę w społeczeństwie socjalistycznym, gdyż społeczeństwo jeszcze musi oceniać swych członków w sposób zróżnicowany. Wywód ten jest podstawą tezy, że zasada humanizmu przy wymiarze kary występuje w dwóch aspektach strukturalnych: sprawiedliwości i humanitaryzmu (s. 105).

Autor przyjmuje rozróżnienie sprawiedliwości wyróżnawczej i rozdzielczej.⁷ Przez pojęcie sprawiedliwości jako zasady wymiaru kary autor rozumie z jednej strony obowiązek jednakowej oceny oficjalnej przez organy stosujące prawo postępowania i przez osoby członków społeczeństwa, którzy popełnili czyny wyczerpujące znamiona przestępstwa, oraz obowiązek reagowa-

nia na przestępstwa środkami właściwymi prawu karnemu. W tym przejawia się wyrównawczy aspekt sprawiedliwości. Z drugiej zaś strony chodzi o zabezpieczenie współmierności między przestępstwem a środkiem karnoprawnego oddziaływania odpowiednio do naukowo uzasadnionych wyobrażeń ideologicznych wynikających z ustawy. W tym z kolei przejawia się rozdzielczy aspekt sprawiedliwości (s. 115).

Autor bardzo słusznie wskazuje na to, że ocena czynu jako przestępstwa nie może zależeć od tego, kto ten czyn popełnił. Za rażące naruszenie zasady sprawiedliwości autor uznaje potraktowanie identycznych czynów raz jako przestępstwa, a drugi raz jako przewinienia dyscyplinarnego w zależności od tego, kto ten czyn popełnił.⁸ Dopiero środki karne stosowane względem sprawcy muszą być zróżnicowane w zależności od osoby.

Autor wywodzi dalej, że zasada sprawiedliwości przy konstruowaniu sankcji karnych spełnia dwojaką funkcję. Z jednej strony — i to jest podstawowe zadanie zasady sprawiedliwości w jej aspekcie rozdzielczym — ustawodawca powinien określić najsurowszy rodzaj i maksymalny wymiar kary, która jeszcze może być uznana za współmierną do przestępstwa danego typu. Zasada sprawiedliwości ogranicza więc maksymalne wymiary kary. Druga funkcja, której znaczenie jest jednak mniejsze — to określenie dolnej granicy kary, ale tę dolną granicę określać mogą w większym stopniu cele kary i zasada humanitaryzmu (s. 117—118).

⁶ W nauce polskiej L. Lernell podnosi szereg zastrzeżeń co do kary grzywny za niektóre przestępstwa, wychodząc właśnie z założeń etycznych (L. Lernell: Rozważania o przestępstwie i karze na tle zagadnień współczesności, Warszawa 1975, s. 226—227).

⁷ Ch. Perelman podaje sześć najpoważniejszych koncepcji sprawiedliwości: każdemu: 1) to samo, 2) według jego zasług, 3) według dzieł, 4) według potrzeb, 5) według pozycji, 6) według tego, co przyznaje mu prawo — i stwierdza, że nie są to bynajmniej wszystkie koncepcje (Ch. Perelman: O sprawiedliwości, Warszawa 1969, s. 22).

⁸ Niebezpieczeństwo takich ocen jest najzupełniej realne chociażby na przykładzie art. 246 k.k., kiedy przyjmuje się założenie, że stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu decyduje o różnicy między przestępstwem a przewinieniem dyscyplinarnym. Gdyby teraz w ocenie stopnia społecznego niebezpieczeństwa ujmować także cechy osobiste sprawcy, to mogłoby dojść do niejednakowej oceny tych samych czynów.

Autor wprowadza interesujące rozróżnienie między społecznym niebezpieczeństwem przestępstwa a charakterem przestępstwa. Przyjmuje bowiem najwęższe, czysto przedmiotowe rozumienie społecznego niebezpieczeństwa, które wyznacza tylko szkoda (powstała lub grożąca). Ale czyny jednakowe pod względem społecznego niebezpieczeństwa (zabójstwo, nieumyślne spowodowanie śmierci, pozbawienie życia przez niepoczytalnego) są różnie oceniane przez ideologię prawną, ponieważ na ocenę charakteru przestępstwa wpływają i inne czynniki, zwłaszcza podmiotowe. Stąd też kara musi być współmierna do charakteru przestępstwa, a nie tylko do jego społecznego niebezpieczeństwa (s. 124).

Można zrozumieć intencje autora, który wychodząc z zasady sprawiedliwości, konsekwentnie pragnie wyłączyć możliwość oceny społecznego niebezpieczeństwa czynu przez pryzmat osoby sprawcy. Ale do tego samego rezultatu można dojść prawidłowo rozumiejąc społeczne niebezpieczeństwo, które obejmuje stronę podmiotową,⁹ co jednak wcale nie oznacza, żeby obejmowało ono cechy osobiste sprawcy.¹⁰

W końcowej części pracy autor omawia humanitaryzm jako samodzielną zasadę wymiaru kary. Humanitaryzm oznacza dobre, łagodne, miłosierne odnoszenie się do człowieka jako wartości najwyższej. Jako zasada wymiaru kary humanitaryzm oznacza wymaganie wymierzenia kary łagodniejszej, niż wynikałoby to z zasady sprawiedliwości i wyobrażeń celowości (s. 126). Tak pojęty humanitaryzm nie jest równoznaczny z pobłażliwością, przebaczeniem wszystkiego, ale ma swoje podstawy zarówno w pozytywnej odpo-

wiedzi na pytanie, czy istnieją okoliczności świadczące o społecznie pozytywnym wkładzie przestępcy w tę czy inną sferę życia społecznego w przeszłości, jak i w szczególnych właściwościach biopsychicznych (np. choroba, podeszły wiek, ciąża) lub społecznych (np. ciężkie położenie materialne) człowieka (s. 126—127).

We wszystkich wypadkach, kiedy istnieją faktyczne podstawy do zastosowania zasady humanitaryzmu, sąd powinien przejawiać pewną łagodność przy wymiarze kary (s. 128).

Kończąc swą pracę, autor uważa, że ustosunkowanie się aksjologiczne przy badaniu sankcji karnych pełni swoistą funkcję, polegającą na uzgodnieniu działalności społecznej w zakresie zwalczania przestępczości z humanistycznymi zasadami i ideałami, z tymi społecznymi potrzebami, których rozwinięcie i zaspokojenie sprzyja dalszemu postępowi społeczeństwa z punktu widzenia celu ostatecznego: osiągnięcia swobodnego i wszechstronnego rozwoju osobowości (s. 131).

Reasumując przedstawione wyżej uwagi należy stwierdzić, że książka P. P. Osipowa jest pozycją bardzo cenną. Jej podstawowy walor polega na prze-transponowaniu zasad etyki marksistowskiej wprost do tworzenia i stosowania prawa karnego. Generalnie słuszne jest założenie, że ocena systemu prawa karnego nie może się opierać na samej tylko celowości, ale musi też uwzględniać zasady humanizmu socjalistycznego w ich ujęciu filozoficznym i etycznym. Ten nurt badawczy w prawie karnym zasługuje na przemyślenie i rozwinięcie.

Wojciech Radecki

⁹ W nauce zob. zwłaszcza T. K a c z m a r e k: *Materiałna istota przestępstwa i jego ustawowe znamiona*, Wrocław 1969, s. 58.

¹⁰ Zob. zwłaszcza pogląd A. Marka, że ani dotychczasowe życie sprawcy, ani jego sytuacja osobista, warunki i właściwości, ani zachowanie się po popełnieniu czynu nie należą do zakresu społecznego niebezpieczeństwa czynu, chociaż mają znaczenie dla oceny czynu sprawcy (A. M a r k: *Stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jako podstawa umorzenia postępowania karnego*, Toruń 1970, s. 80—82).